

# PlanBe, Tinder Love

Skarbie myślisz że mnie kochasz  
najpierw zobacz skąd mnie znasz  
na pierwszym zdjęciu chłopak  
ale obok niego ja  
choć czasami cię wołam  
tylko gdy nie mogę spać  
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz że cię kocham  
ale zobacz skąd cię znam  
na każdym zdjęciu poza  
jakbyś chciała zabić czas  
choć czasami mnie wołasz  
kiedy nie chcesz sama spać  
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

I nie myśl że zostaniesz u mnie dłużej niż na noc  
nie lubię dzielić łóżek  
chodź na górę potem won  
nie chce ci robić złudzeń  
kładąc róże ci do rąk  
nie próbuj żadnych sztuczek  
szepcząc czule że to love

że oddałaś mi to serce  
jednym kliknięciem, znam to skądś  
trzyma nas ten sekret  
lecz nie więcej  
wiesz nie chce w to brnąć  
dalej w ten bezsens  
wiecznie jestem więźniem jednej z żądź  
to przez to chyba prawie nie śpiam  
i wbijam się żeby popisać czy coś

chcesz mnie na stałe  
ja chce cię na noc  
zerwiesz z chłopakiem  
by mieć mnie non stop  
nie żartowałem z pytaniem na jaka relacje się piszesz na 100  
dziś nie potrafię się wiązać na rok  
2 na dekadę, czy w planie mieć ją  
nawet i z rapem uderzam na tą klasę  
zasięg urywam, masz ja

zgnęę gdy wrócę i zostanę sam znów  
po kolejnym za grubym melanżu  
dzwonię do ciebie o 3 na bank  
już dawno straciłaś nadzieje na bal tu  
wiem że się zbierzesz od zera  
by zaraz rozbierać się przy moim łóżku o brzasku  
wyłączasz Tidera i już nie odbierasz  
gdy ślą zaproszenia, bo masz już

Skarbie myślisz że mnie kochasz  
najpierw zobacz skąd mnie znasz  
na pierwszym zdjęciu chłopak  
ale obok niego ja  
choć czasami cię wołam  
tylko gdy nie mogę spać  
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz że cię kocham  
ale zobacz skąd cię znam  
na każdym zdjęciu poza

jakbyś chciała zabić czas  
choć czasami mnie wołasz  
kiedy nie chcesz sama spać  
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

nie chce już słuchać jak bardzo zależy ci  
chce tylko leżeć, jak macać let it be  
chcesz żebyśmy byli już szczerzy w tym  
jak mam być szczerzy z kimś, kto nawet nie wiem nic  
znam twoje imię, snapchata  
i resztę z tych faktów które wciąż wplatasz W TEN WIELKI SYF  
skończ już wreszcie udawać jak chcemy być  
jak każda para na mieście za rękę iść  
pieprzymy się w maskach oboje  
chce by ktoś się dowiedział z kimś jesteś dziś  
udajemy inną osobą  
i inną osobę bierzemy za jedną z wysp  
z która wciąż siebie myślisz, że korzyści na koniec wyciągnąć  
i nagle wyjść  
i tak czujesz że iskrzy i płonie  
i nigdy już może nie zobaczysz więcej ich  
im więcej kontaktów – tym więcej żyć  
im większy masz fanclub tym większe sny  
jedna z druga nie znają się  
chce się wbić, napić wina i spać tu do rana  
i spać tu z kimś  
choć przegrywam z sumieniem tu w każdej z bitw  
jestem pewnie że nie chce tu poczuć niczego do żadnej z nich  
a widzę u każdej łyzy

Skarbie myślisz że mnie kochasz  
najpierw zobacz skąd mnie znasz  
na pierwszym zdjęciu chłopak  
ale obok niego ja  
choć czasami cię wołam  
tylko gdy nie mogę spać  
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz

myślisz że cię kocham  
ale zobacz skąd cię znam  
na każdym zdjęciu poza  
jakbyś chciała zabić czas  
choć czasami mnie wołasz  
kiedy nie chcesz sama spać  
nie myśl że będę szanował to, gdzie widzę twoja twarz